

Kilkadziesiąt tysięcy z pieniędzy Muzeum na edukację Nawrockiego

29 kwietnia 2025

„Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku wydało na kształcenie swojego byłego dyrektora a obecnie kandydata PiS na prezydenta 60 tys. zł. Chodzi o naukę języka angielskiego oraz studia MBA na Politechnice Gdańskiej”. Skandal ujawniło Radio Zet.

„Polityk co najmniej za część tych studiów nie zapłacił z własnej kieszeni” – podaje portal radia. „Karol Nawrocki jest doktorem nauk humanistycznych i absolwentem historii na Uniwersytecie Gdańskim. W 2023 roku do jego curriculum vitae dołączył dyplom studiów podyplomowych International MBA in Strategy, Programme and Project Management na Politechnice Gdańskiej” – wyliczono.

Za studia zapłaciło Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku. Wówczas to właśnie Nawrocki był dyrektorem instytucji. „Obecne władze Muzeum II Wojny Światowej przekazały Radiu ZET, że instytucja wydała na ten cel 23 tysiące złotych (pierwsza faktura datowana jest na 4 grudnia 2020 roku, a ostatnia na 16 kwietnia 2021 roku). To jednak tylko część czesnego za te studia, ponieważ w 2021 roku Nawrocki odszedł z muzeum, bo został wybrany na prezesa Instytutu Pamięci Narodowej” – czytamy.

Aktualnie roczne czesne na Politechnice Gdańskiej kosztuje 59 tys. zł. W 2020 roku, gdy Nawrocki studia dopiero zaczynał, koszt wynosił ponad 40 tys. zł.

Poza MBA, dzisiejszy kandydat PiS na prezydenta wydał pieniądze Muzeum II Wojny Światowej na naukę języka angielskiego. Wydawał je na ten cel niemal przez cały czas, jak był dyrektorem instytucji. „Były to zajęcia w formule

jeden na jeden, z osobistym nauczycielem. Kurs obejmował różne poziomy, między innymi biznesowy” – czytamy na RadioZet.pl. „Kurs językowy zaczął się w 2017 roku i był kontynuowany przez następne lata” – powiedział Radiu Zet wicedyrektor Janusz Marszałec.

W dokumentacji występują luki. Dlatego „precyzyjna kwota” wydana na kurs jest „trudna do odtworzenia”. Według wyliczeń aktualnych władz muzeum, Karol Nawrocki wydał na swoją naukę języka angielskiego z budżetu muzeum prawie 37 tys. zł.

Obecne władze Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku przyznają, że instytucja opłaca naukę języków obcych wielu swoim pracownikom. Są to jednak zwykle koszty około kilku tys. zł. „Z kolei studia podyplomowe sfinansowano 11 osobom za kwotę 77 tysięcy złotych, a 5 osób skorzystało z dopłaty do studiów MBA. Wśród nich były dwie pracownice, które odeszły wraz z Karolem Nawrockim do Instytutu Pamięci Narodowej. Obie wcześniej jednak skorzystały z dofinansowania studiów przez muzeum w wysokości 23 tysięcy złotych” – czytamy.

Ponadto „Karol Nawrocki oraz jego podwładni odeszli do IPN jeszcze w trakcie odbywania opłaconych przez muzeum studiów”. Z umowy szkoleniowej wynika zaś, że konieczne jest przepracowanie 36 miesięcy w instytucji po otrzymanym dofinansowaniu. Inaczej należy zwrócić pieniądze. Jednak istnieje zapis o możliwości odstąpienia od tej zasady „w szczególnych przypadkach”. Właśnie na niego powołał się Karol Nawrocki w wystąpieniu do swojego następcy, prof. Grzegorza Berendta z prośbą o odstąpienie od zwrotu pieniędzy.

„Dyrektor Berendt fakt objęcia stanowiska w IPN potraktował jako »szczególny przypadek« i zwolnił p. Karola Nawrockiego z obowiązku zwrotu kosztów kształcenia” – przekazała Radiu ZET obecna dyrekcja Muzeum II Wojny Światowej. Podobnie było w przypadku dwóch pozostałych osób, które odeszły z Muzeum II Wojny Światowej przed skończeniem studiów, które przeszły z Nawrockim do IPN. „Jednak w ich wypadku wniosek o odstąpienie

od ściągania opłaty został uzasadniony po prostu »zakończeniem pracy w muzeum«” – podaje RadioZet.pl. Obecny wicedyrektor muzeum dr Janusz Marszalec ocenił, że „trudno, w mojej opinii, uznać to za »szczególny wypadek«”. Wniosek jednak został zaakceptowany.

Autorstwo: DC

Na podstawie: RadioZet.pl

Źródło: NCzas.info